

Warszawa, dnia 21 maja 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1237/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSR del. Justyna Dolhy

protokolant: apl. adw. Mikołaj Rusak

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 21 maja 2019 r.

sprawy P. S., syna S. i I., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 15 czerwca 2018 r. sygn. akt II K 882/17

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce stwierdzenia, iż oskarżony groził pozbawieniem życia poprzez poucianie głów siekierą ustala, iż oskarżony groził pozbawieniem życia poprzez użycie siekiery; w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1237/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 15 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. akt II K 882/17 oskarżony P. S. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, przy czym Sąd ustalił, iż oskarżony groził pokrzywdzonym pozbawieniem życia poprzez poucianie głów siekierą. Za powyższy występki Sąd Rejonowy na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Obrońca, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania i uznaniu ich za niewiarygodne oraz przyznanie wiarygodności zeznaniom świadków S. Z., G. S., P. B. oraz Ł. H.. W konsekwencji obrońca zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony groził pokrzywdzonym pozbawieniem życia. Obrońca zarzucił też wyrokowi orzeczenie rażąco surowej kary wobec oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do jej ponownego rozpoznania lub orzeczenie kary łagodniejszej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postawiony w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który skarżący wiąże z błędem dowolności, czyli naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie oceny dowodów wymienionych w apelacji, jest całkowicie niezasadny. W pierwszej kolejności wskazać, bowiem należy, że Sąd meriti w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, wprowadzając do procesu wszystkie niezbędne dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy dowody. Nadto, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego, znajdująca odzwierciedlenie w sporządzonym uzasadnieniu, jest wszechstronna, ma na względzie jego całokształt i jest zgodna z dyrektywami swobodnej oceny, o jakich traktuje właśnie norma art. 7 k.p.k. Sąd pierwszej instancji, przeprowadzając ocenę dowodów, uczynił to w sposób zgodny z prawidłowym rozumowaniem, a także wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Na podstawie tak przeprowadzonej kompleksowej analizy materiału dowodowego dokonał trafnych i wynikających z nich ustaleń faktycznych. Ponadto, Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Odnosząc się kolejno do zarzutów sformułowanych przez obrońcę w apelacji stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom autora apelacji, ocena dowodów w postaci zeznań świadków S. Z., G. S., P. B. dokonana przez Sąd Rejonowy wolna jest od jakichkolwiek błędów i pozostaje zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. Należy podzielić w pełni stanowisko Sądu Rejonowego, że świadkowie ci nie mieli interesu w tym, aby oskarżonego wskazywać jako sprawcę przestępstwa i przypisywać mu czyn, którego nie popełnił.

Podkreślić również należy, iż przedmiotowe zeznania zostały zainicjowane oraz przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i uzasadniony w świetle toku procesu. Z uwagi bowiem na fakt, iż pokrzywdzone odmówiły składania zeznań przed Sądem, konieczne stało się uzupełnienie materiału dowodowego. W tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2003 r., przesłuchanie w charakterze świadka funkcjonariuszy, którzy w drodze wstępnego rozpytania uzyskali wiedzę o będącym przedmiotem postępowania zdarzeniu nawet od osób, które skorzystały następnie z uprawnień wynikających z art. 182 k.p.k., nie narusza uprawnień tych osób, a poczynione w ten sposób ustalenia, są pełnoprawnym dowodem w sprawie (sygn. akt WA 3/03). Trzeba również stwierdzić, iż przewidziany w art. 186 § 1 k.p.k. zakaz dowodowy nie oznacza wyłączenia możliwości dowodzenia – w tym przypadku przesłuchiwanie osób trzecich na okoliczności, o których zeznawała osoba, która skorzystała następnie z prawa do odmowy zeznań, nawet gdy są to świadkowie ze słuchu, czerpiący swoje informacje od tego, który skorzystał z uprawnienia wskazanego w przepisie art. 182 § 1 k.p.k. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 333/13).

W tym miejscu należy również wyjaśnić, iż Sąd Odwoławczy dokonał w wyroku zmiany w zakresie opisu dotyczącego treści gróźb kierowanych wobec pokrzywdzonych ze względu na fakt, iż zawarty w sentencji orzeczenia Sądu Rejonowego czasownik „poucinać” nie znalazł potwierdzenia w zaliczonych do materiału dowodowego zeznaniach funkcjonariuszy Policji. Świadkowie nie wskazali, iż oskarżony w ten sposób sformułował swoją groźbę, natomiast uzasadnionym w świetle treści zeznań funkcjonariuszy Policji S. Z. i P. B. pozostaje przekonanie, iż groźba dotyczyła pozbawienia życia z użyciem siekiery (vide k. 139 i 156). Należy nadmienić, że korekta ta ma obojętny charakter z punktu widzenia kierunku apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego, bowiem w opisie przestępstwa przypisanego oskarżonemu przez Sąd Rejonowy znalazły się wszystkie znamiona występku z art. 190 § 1 k.k. Jeśli chodzi o zeznania świadka Ł. H. to nie wniosły one nic istotnego do sprawy, ponieważ świadek nie pamiętał zdarzenia, a fakt złożenia zeznań w toku dochodzenia przez pokrzywdzonych był bezsporny. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że okoliczność, iż świadkowie S. Z., G. S. i P. B. nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia nie świadczy o małej wartości

ich zeznań, bowiem jednoznacznie i spójnie wynika z nich, że obie pokrzywdzone były zdenerwowane, przestraszone, bały się oskarżonego, który groził im pozbawieniem życia poprzez użycie siekiery.

Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, iż Sąd dokładnie przeanalizował okoliczności złożenia zawiadomienia o przestępstwie – zbadał zarówno zeznania omawiające zachowanie pokrzywdzonych oraz towarzyszące procesowi okoliczności takie jak złożenie wniosku o orzeczenie zakazu zbliżania się czy odmowa mediacji. Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż w świetle wskazanego przez oskarżonego konfliktu rodzinnego i jego historii kryminalnej, decyzja o odmowie zeznań pokrzywdzonych mogła być uzasadniona lękiem przed zemstą ze strony P. S..

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że obrońca nie może skutecznie stawiać zarzutu błędnej oceny dowodów, która miałaby skutkować w uniewinnieniu oskarżonego, szczególnie iż wskazane przez obrońcę „nieścisłości” w ustaleniach faktycznych (kwestia ewentualnego stanu nietrzeźwości lub spożycia narkotyków) dotyczyły kwestii nieistotnych, nie dotyczących znamion zarzucanego czynu. Podkreślić należy, że wersja zdarzenia prezentowana przez oskarżonego nie mogła się ostać po skonfrontowaniu jej z oczywistymi, logicznymi i spójnymi zeznaniami funkcjonariuszy Policji, które to dowody Sąd ocenił drobiazgowo i w granicach sędziowskiej swobody oceny wynikającej z treści art. 7 k.p.k.

Apelację obrońcy oskarżonego należało uznać również za niezasadną w części kwestionującej wymiar orzeczonej wobec P. S. kary pozbawienia wolności. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jest zasadny wtedy, gdy kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru określonych w art. 13 § 1 kks. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 II KK 156/17). Zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadny tylko wtedy, gdy jego autor wskaże na nowe okoliczności, które są istotne dla wymiaru kary, a nie zostały ustalone przez Sąd I instancji, względnie wykaże, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara nie uwzględnia w stopniu dostatecznym.

Sąd Rejonowy wymierzając karę oskarżonemu w sposób jasny i niebudzący wątpliwości wskazał w uzasadnieniu orzeczenia jakie okoliczności obciążające wziął pod uwagę. Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż uprzednia dwukrotna karalność oskarżonego za przestępstwa z użyciem przemocy oraz popełnienie przypisanego mu występku dosłownie kilka dni po opuszczeniu zakładu karnego stanowią istotne okoliczności obciążające. Rację ma również Sąd wskazując na wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa jak i uznając, że brak jest w niniejszej sprawie jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Do takich okoliczności w świetle powyższych okoliczności obciążających nie można zaliczyć młodego wieku oskarżonego, świadczenia przez niego pracy i deklarowanej chęci ułożenia sobie życia prywatnego.

Orzeczona kara jest zatem karą współmierną do wagi popełnionego przestępstwa, nie przekracza stopnia zawinienia, uwzględnia w sposób właściwy zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość oskarżonego, w tym jego uprzednią karalność oraz fakt popełnienia przestępstwa zaraz po odbyciu kary pozbawienia wolności. W społecznym odczuciu orzeczona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, spełniającą stawiane karaniu cele zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę, jak i w zakresie prewencji generalnej. To samo dotyczy orzeczonego środka karnego, który jest wyrazem należytej w tej sprawie dbałości o bezpieczeństwo pokrzywdzonych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok – poza ww. kwestią treści gróźb - utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane pod uwagę przez sąd odwoławczy z urzędu.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy z urzędu oskarżonego, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na jego rzecz kwotę wynagrodzenia za obronę w instancji odwoławczej wraz z podatkiem od towarów i usług. Uwzględniając zaś sytuację materialną oskarżonego P. S. Sąd zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.